

Sygn. akt I ACa 198/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 241/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda R. W. na rzecz pozwanego R. D. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje adwokatowi M. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Wiesława Kaźmierska Małgorzata Gawinek

Sygn. akt: I ACa 198/16

UZASADNIENIE

Powód R. W. pozwem złożonym 13 sierpnia 2013 wniósł o zasądzenie od R. D. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu utraty zdrowia oraz złamania nosa. Powód wskazał, że w Zakładzie Karnym w G. 13 września

2010 doszło pomiędzy nim a pozwanym do sprzeczki, a następnie szarpaniny i pobicia go w wyniku czego został mu złamany nos.

W piśmie procesowym z 4 kwietnia 2014 pełnomocnik powoda jako podstawę prawną zgłoszonego żądania o zadośćuczynienie wskazał art. 445§ 1 kc. Ponadto, wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu zaznaczając, że nie zostały one pokryte, a w piśmie procesowym z 12 grudnia 2014 rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 4.000 zł tytułem renty płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 grudnia 2014 wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. Podał, że zadośćuczynienie w wysokości 300.000 zł odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań będących udziałem powoda, spowodowanych pobiciem go przez pozwanego, nadto kwota ta uwzględnia skutki zdarzenia w obecnym życiu powoda. Uzasadniając roszczenie o rentę strona powodowa podała, że w wyniku zdarzenia u powoda wystąpił przede wszystkim znaczny rozstrój zdrowia psychicznego. Dolegliwości te utrzymują się i stanowią wskazanie do kontynuowania farmakologicznego leczenia psychiatrycznego, podjęcia leczenia psychoterapeutycznego oraz szpitalnego leczenia psychiatrycznego, co skutkowało również utratą zdolności powoda do pracy zarobkowej.

Pozwany R. D. zakwestionował zasadność żądania pozwu. Zaprzeczył że pobił powoda. Podał, że w chwili obecnej toczy się sprawa z jego powództwa przeciwko R. W. w związku z niesłusznym oskarżeniem go przez R. W.. Podniósł też, że powód sprowokował bójkę oraz że leczył się on już wcześniej psychiatrycznie, jeszcze przed osadzeniem go w Zakładzie karnym w G..

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 24 listopada 2015 oddalił powództwo (pkt I), przyznał pełnomocnikowi ustanowionemu dla powoda z urzędu adwokatowi wynagrodzenie w wysokości 7.200 zł plus 23% podatku VAT od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie (pkt II) i stwierdził, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa (pkt III).

Sąd ten ustalił, że powód oraz pozwany odbywali kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G.. Ponieważ zdiagnozowano u nich zaburzenia osobowości, obaj osadzeni zostali w oddziale terapeutycznym dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo. Wychowawcą na tym oddziale był wówczas pedagog M. S..

Powód leczył się psychiatrycznie przed osadzeniem go w Zakładzie Karnym w G.; od 19 kwietnia do 7 czerwca 2010 uczestniczył w cyklu zajęć relaksacyjnych na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G.. Zajęcia służyły odreagowaniu bieżących napięć i wytonowaniu psychicznemu w celu poprawy funkcjonowania skazanego w trakcie odbywania kary w warunkach izolacji penitencjarnej; były formą terapeutyczną wskazaną w przypadku powoda, który wykazywał zaburzenia w sferze emocjonalno – popędowej i czasami nie potrafił w sposób konstruktywny rozładować negatywnych emocji.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że zarówno zachowanie powoda, jak i pozwanego było oceniane jako naganne w warunkach Oddziału Terapeutycznego Zakładu Karnego w G.. Powód był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie. Jego zachowanie było oceniane przez wychowawcę na tym Oddziale, jak też przez inne osoby, jako dziwaczne i agresywne. Zdarzało się, że demolował cele mieszkalne twierdząc, iż widzi demony. Pozwany był oceniany jako osoba mniej konfliktowa i agresywna, próbująca funkcjonować zgodnie w środowisku, choć miały miejsce sytuacje konfliktowe z innymi osadzonymi.

W okresie od 27 sierpnia do 13 września 2010 +

roku powód i pozwany byli osadzeni razem w dwuosobowej celi mieszkalnej nr (...). Nie zgłaszali funkcjonariuszom Służby Więziennej, ani innym osobom z administracji Zakładu Karnego żadnych uwag odnośnie osadzenia ich w jednej celi. Nie sygnalizowali również problemów, ani konfliktów pomiędzy nimi.

Sąd ustalił też, że 13 września 2010 pomiędzy powodem, a pozwanym doszło do zatargu połączonego z rękoczynami, który trwał dość krótko. Bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia obaj zostali zaopatrzeni medycznie. U pozwanego

lekarz stwierdził obrzęk wargi górnej po stronie lewej oraz obrzęk w okolicy kości jarzmowej lewej. U powoda stwierdzono natomiast zasinienie u nasady nosa oraz bolesność okolicy nosa. Został on skierowany na konsultację chirurgiczną do Szpitala Powiatowego w G.. Wykonane badanie RTG nie wykazało żadnych obrażeń. Zarówno u powoda, jak i u pozwanego nie stwierdzono rozstroju zdrowia przekraczającego siedem dni. Przeprowadzone w Zakładzie Karnym w G. postępowanie wewnętrzne wykazało, że to powód był stroną prowokującą w zaistniałym konflikcie oraz że to jego agresywne zachowanie było bezpośrednią przyczyną zdarzenia. Powód zaczął demolować celę mieszkalną i na zwróconą mu uwagę przez współosadzonego pozwanego zareagował agresywnie uderzając go, co spotkało się z agresywną reakcją pozwanego. Jako pośrednią przyczynę zdarzenia uznano natomiast prezentowane przez powoda oraz pozwanego zaburzenia osobowości, przejawiające się między innymi znacznym upośledzeniem w sferze kontaktów społecznych, słabą kontrolą impulsów, brakiem umiejętności konstruktywnego rozwiązywania konfliktów interpersonalnych.

Sąd ustalił, że zdarzenie to z 13 września 2010 zostało zakwalifikowane przez administrację Zakładu Karnego w G. jako zdarzenie nadzwyczajne, trudne do przewidzenia. Nie stwierdzono nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy Służby Więziennej. Po jego zaistnieniu powód i pozwany zostali rozdzieleni i umieszczeni w osobnych celach - powód został przeniesiony z celi (...), do celi (...).

Powód od ponad roku jest leczony szpitalnie na Oddziale Psychiatrycznym.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione. Sąd wskazał, że powód ostatecznie domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku pobicia go przez pozwanego w celi Zakładu Karnego w G. 13 września 2010 oraz kwot po 4.000 zł tytułem renty, począwszy od 1 grudnia 2014 wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia. Sąd podał, że według powoda w wyniku zdarzenia z 13 września 2010 doznał on uszczerbku na zdrowiu zarówno fizycznym, jak i psychicznym, a kwota 300.000 zł odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań będących jego udziałem, spowodowanych pobiciem go przez pozwanego, uwzględnia skutki ww. zdarzenia w jego obecnym życiu i nie prowadzi do jego nieuzasadnionego wzbogacenia. Odnośnie renty powód wskazał, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia wystąpił u niego znaczny rozstrój zdrowia, przede wszystkim psychicznego, obecnie przebywa w Szpitalu Psychiatrycznym. Dolegliwości te utrzymują się i stanowią wskazanie do kontynuowania farmakologicznego leczenia psychiatrycznego, podjęcia leczenia psychoterapeutycznego oraz szpitalnego leczenia psychiatrycznego, co według powoda skutkowało również utratą jego zdolności do pracy zarobkowej.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną żądania o zasądzenie zadośćuczynienia wskazał art. 445 § 1 kc, w myśl którego powód winien wykazać zaistnienie zdarzenia powodującego powstanie szkody niemajątkowej na osobie, czyli działania lub zaniechania sprawcy szkody; powstanie po stronie poszkodowanego uszkodzenia ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia oraz krzywdy w postaci cierpień fizycznych lub psychicznych i istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy, a krzywdą poszkodowanego.

W ocenie Sądu analiza i ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów z postępowania wewnętrznego w Zakładzie Karnym w G. dała podstawę do poczynienia ustaleń, że pomiędzy powodem a pozwanym 13 września 2010 doszło do zdarzenia, w wyniku którego obrażeń ciała doznał zarówno powód, jak i pozwany, przy czym biorąc pod uwagę zapiski z historii leczenia ambulatoryjnego i w izbie chorych, zdaniem Sądu Okręgowego nie jest potrzebna wiedza specjalna, aby stwierdzić, że miały one charakter błahy, nie skutkowały rozstrojem zdrowia, ani naruszeniem czynności narządu ciała którejkolwiek ze stron na okres powyżej siedmiu dni. Zdarzenie to nie zostało potraktowane jako uzasadniające wszczęcie postępowania karnego z urzędu. Z zapisków z historii leczenia ambulatoryjnego oraz w izbie chorych wynika, że u pozwanego lekarz stwierdził obrzęk wargi górnej po stronie lewej oraz obrzęk w okolicy kości jarzmowej lewej, natomiast u powoda zasinienie u nasady nosa oraz bolesność okolicy nosa. Powoda skierowano na konsultację chirurgiczną do Szpitala Powiatowego w G.. Wykonane badanie RTG nie wykazało żadnych obrażeń. Sąd Okręgowy stwierdził, że z dokumentacji medyczno-lekarskiej nie wynika również, aby istniała jakakolwiek potrzeba dalszej interwencji lekarskiej. W szczególności, wynikający z niej

charakter, zakres i umiejscowienie obrażeń jakich doznał powód – według Sądu - w sposób zdecydowany przeczy jego twierdzeniom zawartym w pozwie, jakoby doznał złamania nosa, a także przedstawionemu przez niego mechanizmowi powstania obrażeń.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest jakichkolwiek podstaw, aby sądzić że przedmiotowe zdarzenie ma jakikolwiek związek z hospitalizacją psychiatryczną powoda i pogorszeniem jego stanu psychicznego.

Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że w związku z powyższym, na podstawie art. 217 § 3 kpc oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność tego, jakich obrażeń doznał powód w wyniku pobicia oraz jaki był stopień jego uszczerbku na zdrowiu w związku z tymi obrażeniami uznając, że w świetle przedstawionych okoliczności wniosek ten jest wyrazem pewnej postawy życzeniowej powoda, który znajdując się w określonym stanie psychicznym widzi związek pomiędzy zdarzeniem z 13 września 2010, a swoim aktualnym samopoczuciem, aktualnymi rokowaniami i chce przypisać pozwanemu odpowiedzialność za swój stan. Sąd stwierdził, że weryfikacja twierdzeń. Weryfikacja ta zaś, jak już była o tym po części mowa, nie dała podstaw do stwierdzenia, aby R. W. w wyniku zdarzenia z 13 września 2010 roku doznał poważnych obrażeń, a zwłaszcza obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia, czy też powstaniem uszczerbku na zdrowiu. Stąd też dowód z opinii biegłego o jakim mowa należało potraktować jako zupełnie nieprzydatny dla kierunku rozstrzygnięcia.

Jednocześnie Sąd stwierdził, że pominął dowód z przesłuchania stron podając, że przesłuchanie powoda mając na uwadze fakt przebywania przez niego w szpitalu psychiatrycznym i jego stan zdrowia z przyczyn natury faktycznej nie byłoby ani możliwe, ani celowe. Sąd przywołał też treść art. 302 § 1 kpc i podał, że należało rozstrzygnąć, czy pomimo braku obiektywnej możliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań powoda, dopuścić dowód z zeznań pozwanego, który został przeprowadzony jeszcze w czasie, gdy postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Goleniowie, czy też dowód ten pominąć. Sąd wskazał, że z treści art. 299 kpc wynika, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i powinien być przeprowadzany dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w przypadku ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W przedmiotowej sprawie znajdowały się zaś zeznania przesłuchanego w 14 października 2014, jeszcze w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym w Goleniowie świadka M. S., pedagoga i wychowawcy na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G., a także dokumentacja z postępowania wewnętrznego w tym Zakładzie dotycząca zdarzenia z 13 września 2010, w tym zwłaszcza dokumentacja dotycząca zaopatrzenia medycznego powoda i pozwanego bezpośrednio po zdarzeniu, doznanych przez nich obrażeń, ich zakresu i charakteru. Dowody te, zdaniem Sądu Okręgowego są wystarczające do poczynienia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia o całości zgłoszonych żądań o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia oraz renty. Wiarygodność tychże dowodów z dokumentów oraz korespondujących z nimi zeznań świadka M. S., który jest osobą bezstronną, niezainteresowaną sposobem rozstrzygnięcia na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania i nieskonfliktowaną z którąkolwiek z tychże stron, nie budziła zdaniem Sądu wątpliwości. Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania nieprzydatności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zarówno zeznań powoda, jak i zeznań pozwanego i w konsekwencji oba te dowody na podstawie art. 217 § 3 kpc pominął.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza i ocena powyższych dowodów, które legły u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, czyli dowodów w postaci dokumentacji z postępowania wewnętrznego w Zakładzie Karnym w G., w tym historii leczenia ambulatoryjnego i w izbie chorych powoda oraz pozwanego, a także zeznań świadka M. S. prowadzi do wniosku, że zdarzenie z 13 września 2010 miało nie tylko błahy charakter, że w jego wyniku żadna ze stron nie doznała poważniejszych obrażeń, ale także że to nie pozwany lecz powód był w tym konflikcie osobą agresywną i to on sprowokował swoim zachowaniem to zdarzenie. Jednocześnie przeprowadzone postępowanie wewnętrzne nie dało jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy Służby Więziennej. Przedmiotowe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako nadzwyczajne, trudne do przewidzenia. W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że powód nie tylko że był agresywną stroną konfliktu i swoim zachowaniem sprowokował zdarzenie o jakim mowa, ale także bezpośrednio przyczynił się do powstania szkody niemajątkowej na jego osobie mającej postać m.in. opisanych powyżej drobnych obrażeń. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten ma również zastosowanie

do roszczeń o naprawienie szkód o charakterze niematerialnym, powstałych w następstwie czynu niedozwolonego. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które w sposób zdecydowany sprzeciwiają się uwzględnieniu żądania powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie. Zarówno błahy charakter zdarzenia z 13 września 2010, niewielkie obrażenia jakich w jego wyniku doznał powód, jak i fakt że to on był stroną agresywną w konflikcie i to on sprowokował to zdarzenie prowadzą do wniosku, że w tym stanie rzeczy domaganie się przez powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie korzysta stosownie do treści art. 5 kc z ochrony.

Odnosząc się natomiast do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz renty Sąd podał, że w art. 444 § 2 kc, ustawodawca przewidział możliwość zasądzenia na rzecz poszkodowanego zarówno renty wyrównawczej, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, jak i renty z tytułu zwiększenia się potrzeb oraz z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość poszkodowanego. Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnieniu żądania powoda sprzeciwia się fakt niewykazania przez niego przesłanek z art. 444 § 2 kc, tj. całkowitej lub częściowej utraty wskutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb lub też zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Według Sądu Okręgowego brak jest jakiegokolwiek podstaw w materiale dowodowym sprawy do tego, aby twierdzić, że aktualne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powoda i trwająca od ponad roku jego hospitalizacja psychiatryczna, mają jakikolwiek związek przyczynowo-skutkowy ze zdarzeniem z 13 września 2010. Sąd przypominał, że powód był leczony psychiatrycznie jeszcze przed osadzeniem go w Zakładzie Karnym w G.. Z uwagi na zdiagnozowane zaburzenia osobowości w Zakładzie tym został natomiast umieszczony wraz z pozwanym na Oddziale Terapeutycznym dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo. Zachowanie powoda w warunkach Oddziału Terapeutycznego było oceniane jako naganne, dziwaczne i agresywne. Powód był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie. Miały miejsce przypadki, że demolował cele twierdząc, że widzi demony. Jeśli chodzi natomiast o pozwanego, to z załączonego do akt sprawy sprawozdania z 28 września 2010 wynika, iż jego zachowanie także było oceniane jako naganne, niemniej jednak w przeciwieństwie do powoda brak jest w przypadku jego osoby adnotacji o karach dyscyplinarnych. Przesłuchany w charakterze świadka M. S. zeznał natomiast, że pozwanemu także zdarzały się sytuacje konfliktowe z innymi skazanymi, ogólnie pozwany próbował i próbuje jednak funkcjonować zgodnie. Ponadto, nie sposób nie zauważyć że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce 13 września 2010, natomiast hospitalizacja psychiatryczna powoda – jak można zasadnie sądzić na podstawie całokształtu okoliczności sprawy – rozpoczęła się dopiero w 2014 roku. Strona powodowa nie przedstawiła jakiegokolwiek okoliczności faktycznych, ani też jakiegokolwiek dowodów na podstawie których można by zasadnie stwierdzić, iż na skutek zdarzenia z 13 września 2010 faktycznie doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda, a zwłaszcza że powód w związku z tym zdarzeniem konsultował i leczył się psychiatrycznie. Stąd też wniosek strony powodowej o związku aktualnego stanu zdrowia powoda ze zdarzeniem z 13 września 2010 Sąd uznał za dowolny.

Apelację od tego wyroku w całości wywiodła strona, zarzucając naruszenie przepisu art. 217 § 3 kpc poprzez:

- bezzasadne pominięcie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony,
- bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia obrażeń powoda doznanych w wyniku pobicia oraz stopnia uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy wskazane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a poprzez ich oddalenie strona powodowa została pozbawiona możliwości dowodzenia swoich racji.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa oraz renty w kwocie 4.000 zł miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 grudnia 2014, przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Pełnomocnik powoda oświadczył, że koszty te nie zostały opłacone.

Apelacja zawiera też wniosek ewentualny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Podniesiony zarzut został uzasadniony.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o przyznanie od Skarbu Państwa pełnomocnikowi pozwanego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanego przez stronę apelującą błędu dotyczącego bezpodstawnego pominięcia przez Sąd dowodu z opinii biegłego oraz dowodu z przesłuchania powoda. W ocenie Sądu odwoławczego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódki i zarzutów pozwanego zasługuje, co do zasady na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Strona powodowa zarzuciła, że zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem art. 217 § 3 kpc z uwagi na bezzasadne pominięcie przez Sąd orzekający w pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Zgodnie z przepisem art. 217 § 3 kpc sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że pominięcie przez Sąd Okręgowy wnioskowanego w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia obrażeń powoda doznanych w wyniku pobicia oraz stopnia uszczerbku na zdrowiu nastąpiło z naruszeniem art. 217 § 3 kpc.

Potrzeba powołania biegłego – w myśl przepisu art. 278 § 1 kpc zachodzi tylko w tych przypadkach, które wymagają fachowego zaopiniowania. Obiektywna potrzeba wykorzystania w sprawie oceny biegłego stanowi jeden z elementów branych pod uwagę przy rozpoznawaniu wniosków dowodowych stron. W sytuacji, w której sporny fakt wymaga jedynie stwierdzenia lub nawet osądu, który jednak może być wyrażony przez każdą przeciętnie inteligentną osobę bez specjalistycznego wykształcenia, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie powinien być uwzględniony (zob. J. Turek, Głosa do wyroku NSA w Warszawie z 20.8.1998 r., II SA 992/98, PS 2000, Nr 2, s. 148). O tym, czy do rozstrzygnięcia danej sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, decyduje sąd rozpoznający sprawę (por. wyr. SN z 11.3.2008 r., II CSK 545/07, Legalis; wyr. SN z 4.10.2000 r., III CKN 1238/00, Legalis). Brak jest przy tym normatywnych wskazań co do tego, kiedy udział biegłego należy w sprawie uznać za konieczny, a pojęcie wiadomości specjalnych w istocie każdorazowo definiowane jest przez sąd orzekający w danej sprawie. Wiadomości specjalne powinny przekraczać możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka o wykształceniu ogólnym. Zdobycie tego typu wiadomości wymaga wykształcenia specjalnego dla danej dziedziny albo wykonywania w tej dziedzinie określonego zawodu. Biegły powinien posiadać znaczne doświadczenie zawodowe, szersze niż przeciętnie występujące w zawodzie (zob. J. Turek, Biegły sądowy, s. 1360). Dodać też należy, że dopuszczenie przy tym dowodu z opinii biegłego uzasadnione będzie jedynie wówczas, gdy wyjaśnienia wymagają fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, o spornym charakterze. Fakty przyznane lub uznane za przyznane nie wymagają dowodu (art. 229 i 230 kpc). Ustawodawca nie przewiduje odstępstwa od powyższej reguły na rzecz określonych środków dowodowych, co oznacza, że fakty niesporne nie wymagają jakiegokolwiek dowodzenia, w tym również ich wyjaśnienia przez biegłego.

W tym procesie – wszczętym przez powoda po upływie niemal trzech lat od zdarzenia, z którym powód wiąże swoje roszczenia, przy niezakwestionowanej dokumentacji medycznej powoda i pozwanego, w tym historii leczenia ambulatoryjnego oraz w izbie chorych oraz pozostałych dokumentów sporządzonych bezpośrednio po zdarzeniu w postępowaniu wewnętrznym w Zakładzie Karnym w G., możliwe było ustalenie zakresu doznanych przez powoda obrażeń – ostatecznie na obrażenia - jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – o błahym charakterze. Powód podnosił, że pozwany wówczas złamał mu nos – co nie zostało potwierdzone obiektywnym badaniem, jakim było wykonane bezpośrednio po zdarzeniu badanie obrazowe – prześwietlenie Rtg. A rozstrój zdrowia psychicznego i odczuwalne w dalszym życiu powoda negatywne skutki powód wiązał głównie z takim uszczerbkiem na zdrowiu.

Natomiast do oceny czy obrażenia, których doznał powód w czasie – sprowokowanej przez siebie bójki – czyli zasinienie u nasady nosa oraz bolesność okolicy nosa, skutkować mogły rozstrojem zdrowia psychicznego i innymi wieloletnimi negatywnymi skutkami w życiu codziennym powoda, również zdaniem Sądu odwoławczego nie jest potrzebna wiedza specjalistyczna, wystarczy doświadczenie życiowe, każdego rozsądnie rozumującego, dorosłego człowieka. Bezzasadny przy tym fakt leczenia się psychiatrycznie przez powoda przed osadzeniem w Zakładzie Karnym w G., odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G., dopełniają tylko możliwość uznania bez posiadania wiedzy fachowej, że problemy ze zdrowiem psychicznym u powoda nie rozpoczęły się od zdarzenia z 13 września 2010.

Brak zatem było podstaw do uznania, że pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego w zakresie wskazanym przez powoda nastąpiło z naruszeniem przepisów procedury cywilnej.

Bezzasadny też jest zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut powoda pominięcia dowodu z przesłuchania powoda. Zgodnie z przepisem art. 299 kpc jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W realiach tej sprawy przy zgromadzeniu obiektywnych środków dowodowych w postaci ww. niezakwestionowanych dokumentów sporządzonych, a także po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka pedagoga pracującego na Oddziale Terapeutycznym Zakładu Karnego w G., wskazują na brak podstaw do przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, co czyni oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku powoda w tym zakresie uzasadnionym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – co zostało wskazane we wstępnej części rozważań – Sąd orzekający w pierwszej instancji prawidłowo zastosował też przepisy prawa materialnego, wyprowadzając słuszny wniosek że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 445 § 1 kc oraz art. 444 § 2 kc.

Dodać można jednie – w zakresie zadośćuczynienia wywodzonego z art. 445 § 1 kc – że nie sposób pominąć, że w tym przepisie ustawodawca posłużył się zwrotem „sąd może”. Nie zawsze zatem gdy ustalone w trakcie postępowania elementy stanu faktycznego wskazują na zaistnienie krzywdy, sąd musi zasądzić zadośćuczynienie, w każdym przypadku należy badać indywidualne okoliczności. W ocenie Sądu Apelacyjnego znikomy wymiar krzywdy powoda oraz prawidłowo przedstawione przez Sąd pierwszej instancji okoliczności zdarzenia, w którym to powód był czynnikiem sprawczym tego zajścia, uzasadniają uznanie, że nie było podstaw aby to powodowi od pozwanego w tym proces przyznać zadośćuczynienie.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez powoda w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedziona w sprawie apelacja została oddalona jako bezzasadna.

Rozstrzygając o kosztach należnych pozwanemu od powoda Sąd miał na uwadze, że art. 98 § 1 kpc stanowi o obowiązku strony przegrywającej sprawę do zwrócenia przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony i przepis ten jest podstawą do orzeczenia i obciążenia nimi przeciwnika procesowego. W tym postępowaniu koszty strony pozwanej to wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustanowionego pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ustalone zgodnie z przepisem § 2 ust. 1 i 2, § 2 ust. 3, § 4 ust. 1 w związku z § 6 pkt 7 w związku z w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Wskazać przy tym należy, że w myśl § 21 ww. rozporządzenia w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 19, sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji. Zatem zarówno z przepisów kpc jak też z przepisów rozporządzenia wynika że co do zasady, obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata z urzędu jest obciążona strona przegrywająca proces. Dopiero w przypadku wykazania bezskuteczności egzekucji takich kosztów od strony przegrywającej, mogą one zostać zasądzone od Skarbu Państwa na podstawie § 21 rozporządzenia.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (j.t.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1999) oraz § 2 ust. 1 i 2, § 2 ust. 3, § 4 ust. 1 w związku z § 6 pkt 7 w związku z w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Dariusz Ryszał Wiesława Kaźmierska Małgorzata Gawinek